

Brałem udział w Walnych Zgromadzeniach. Byłem przedstawicielem osób z mojego zadania, które miały zerowy stan realizacji inwestycji. Nazwisko Wojciech Staniulis pojawiało się w dokumentach, które krążyły pomiędzy mną a biurem w Starej Miłosnej. Ja osobiście nie znam tego pana. Piotr Nowak był tu przesłuchiwany. Pan Nowak pełnił funkcje w Spółce i z nim miałem raz spotkanie. Napisałem podanie jak zaoferowano realizację inwestycji w Centrum Pogodna, aby zapoznał się ze szczegółami. Ja nie rozróżnię, która z tych osób pełniła jakie funkcje w Starej Miłosnej. Pan Staniulis i pan Nowak należeli do kierownictwa wykonawcy osiedla. W 2001r. odbywały się Walne Zgromadzenia Zespołu, gdzie byłem przedstawicielem. Podjąłem decyzję wejścia na drogę sądową, bo widziałem bezcelowość swoich działań jako przedstawiciel Walnego Zgromadzenia. Nie wiem ile było podmiotów, czy była oddzielnie Spółka, czy oddzielnie istniał Zespół. Ja pozwałem ten podmiot na konto którego dokonywałem wpłat. W czasie Walnych Zgromadzeń zorientowałem się, że całym majątkiem zakupionym, m. in. za moje pieniądze dysponuje grupa kilku osób, a Walne Zgromadzenia, zebrania, wszelkie demokratyczne manifestacje są czystą farsą. Nigdy nie rozdzielałem tej kwestii między Zespołem i Spółką. Dla mnie partnerem, któremu powierzyłem inwestycję i swoje środki był podmiot znany mi z nazwy i z numeru konta. Nazwa wynikała z umowy. Fakty są w dokumentach. Ja powierzyłem pieniądze podmiotowi jak w umowie, tj. Międzyresortowemu Pracowniczem Zespołowi Budowy Jednorodzinnych i Wielorodzinnych w Wesolej. W materiale dowodowym jest potwierdzenie, że wpłacałem pieniądze na konto pozwanej Spółki. Zapytaliśmy bank podając numer konta do kogo należało konto i bank odpowiedział, że należało do Spółki. Ja nie zawarłem umowy z pozwaną Spółką z o.o. Po stwierdzeniu, że wykonawcą mojej inwestycji o znanej nazwie i znanym numerze konta jest Spółka z o.o. jasno wynika, że zawarłem umowę ze Spółką z o.o. W sposób formalny mam to udokumentowane odpowiedzią z banku. W sposób nieformalny dowiedziałem się, że moje środki są do dyspozycji kilku osób.